

Nam nie jest wszystko jedno

# gazeta

WYBORCZA.PL

2,50 zł cena gazety (w tym 8% VAT)

SOBOTA-NIEDZIELA

22-23 PAŹDZIERNIKA 2011

redaktor prowadzący

RAFAŁ ŻAKRZYŃSKI

## Doktorat honoris causa za walkę z rakiem

•• Uniwersytet Medyczny uhonorował profesora Thomasa Ślagę. Prof. Ślaga jest ekspertem od badań nad przyczynami powstawania nowotworów. Jest prezydentem w Amerykańskim Centrum Badań nad Rakiem. Prof. Ślaga pracuje na Uniwersytecie Teksańskim. W swoich pracach pod-

kreśla wielkie znaczenie diety i stylu życia w zapobieganiu chorobom.

Wnioskodawcą doktoratu był Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Jednym z pomysłodawców jest prof. Marek Mirowski, kierownik Katedry Biochemii Farmacji. Prof. Mirowski i Ślaga wspólnie prowadzą badania naukowe poświęcone zapobieganiu chorobom nowotworowym i cukrzycy. ● SK

## Proces pielęgniarek

•• Były pielęgniarki ze Szpitala im. Barlickiego uniewinniono z zarzutu kierowania nielegalnym strajkiem. Teraz walczą o przywrócenie do pracy. Wyrok w tej sprawie ma zapadnąć pod koniec października.

Strajk pielęgniarek w „Barlickim” rozpoczął się we wrześniu 2008 roku. Siostry domagały się podwyżek od 200 do 1000 zł. Pierwszego dnia kilkadziesiąt z nich na dwie godziny odeszło od łóżek pacjentów. Każdego dnia wydłużały strajk o godzinę. Protestowały tak 11 dni.

Sróżmiejska prokuratura potwierdziła, że siostry nie zachowały wymogów, jakie stawia ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. W referendum, które poprzedziło akcję, powinna się wypowiedzieć połowa załogi, a zrobiło to tylko 37 proc. pracowników. Zarzuty kierowania nielegalnym strajkiem prokuratura postawiła czterem pielęgniarkom. Po dwóch procesach pracownice szpitala zostały prawomocnie uniewinnione.

Pielęgniarki - choć uniewinnione - nie były już zatrudnione w szpitalu. W kwietniu 2009 roku, po postawieniu zarzutów, zostały zwolnione dyscyplinarnie za „drastyczne naruszenie obowiązków pracowniczych”. Odwołały się do sądu pracy. Dwie z nich żądają przywrócenia na poprzednie stanowiska i wynagrodzenia za czas, jaki były pozbawione pracy, trzecia nie chce wracać do „Barlickiego”, ale domaga się odszkodowania.

Pełnomocnik pielęgniarek Maciej Rakowski przekonywał sąd, że jego klientki zostały zwolnione bezprawnie. - Pracodawca ocenia zachowanie pracownika jako rażąco sprzeczne z prawem, składa w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, ale nie reaguje w kwestiach stosunku pracy - mówił mecenas Rakowski.

Dyrekcja szpitala nie zamierza przyjmować z powrotem zwolnionych pielęgniarek ani wypłacać im pieniędzy. Dyrektor Piotr Kuna zeznał, że obsada pielęgniarek jest pełna i nie widzi możliwości współpracy ze zwolnionymi wcześniej paniami.

Pełnomocniczka szpitala mówiła wczoraj, że pielęgniarki nie udo- wodniły, iż były objęte ochroną związkową. Ogłoszenie wyroku odroczone do 31 października. Proces łódzkich siostr obserwuje przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. ● AMK